

Dr WOJCIECH CHMIELEWSKI

JAK Z BANKRUTA \$TAĆ \$IĘ MILION€R€M



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

DR WOJCIECH CHMIELEWSKI

JAK Z BANKRUTA
\$TAĆ \$IĘ
MILION€R€M



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

Redakcja: Mariusz Warda
Skład komputerowy: Piotr Pisiak
Projekt okładki: Piotr Pisiak
Korekta: Małgorzata Waś
Zdjęcia na okładce: © Scanrail, © pressmaster – Fotolia.com

Wydanie I
Białystok 2012
ISBN 978-83-8171-029-9

© Copyright for the Polish edition Studio Astropsychologii, Białystok, 2012.
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
sklep firmowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

Spis treści

Wstęp	9
Osobiste doświadczenia	10
Uśmiech losu czy stała konsekwentna praca?	14
Świat potrzebuje kryzysów, by się rozwijać	16
I. ZROZUMIEĆ PROCES ZADŁUŻANIA	
I BOGACTWA	21
Podstawowe poziomy prawdy	22
II. PIERWSZY POZIOM PRAWDY – CZYNY	27
1. PORZĄDKOWANIE	28
Zrób dokładny bilans	28
Sam wyznaczaj terminy płatności	31
Szukaj pomysłów	33
Poszukuj dodatkowych źródeł dochodu	40
Konsoliduj kredyty	43
Instrumenty finansowe zmniejszające zadłużenie i obniżające raty kredytowe	45
Zanim weźmiesz kredyt, sprawdź dokładnie	49
2. FINANSE – moc systematyczności	52
Poczuj moc systematycznego oszczędzania. Tylko 5 zł	52
Bogaty to ten, kto posiada środki własne na koncie	59
Pozbądź się kart kredytowych – płać gotówką ...	61
Diamentowa zasada 20 zł	63
Zastosuj regułę 45/45/10 w dochodach niespodziewanych	64

Twórz żelazną rezerwę	67
Nie musisz mieć pieniędzy, aby obracać dużą gotówką	68
Dźwignie finansowe	70
3. DZIAŁANIA I NAWYKI	74
Reaguj na bieżąco	74
Zrób jeszcze jeden krok	77
Bądź człowiekiem odpowiedzialnym	80
Łącz wydatki, trnij koszty	81
Zaskakuj siebie	83
Korzystaj z pomocy fachowców	86
Ograniczaj oglądanie telewizji	88
Otoczaj się właściwymi ludźmi	92
Kupuj tanio dobrą markę	94
Wykonuj codziennie czynności bez względu na stan emocjonalny	96
Poszukuj szans	99
Zadbaj o stan swego zdrowia	105

III. DRUGI POZIOM PRAWDY – MYŚLI

- INTELEKT	111
Strategie osobowościowe uczestnictwa w zmianie	111
Mój plan działania – scenariusz pierwszych kroków	118
Pozwól, aby zadziałał czas	136
Błędy jako wskazówki rozwoju i poprawy sytuacji finansowej	138
Bądź otwarty na wiedzę – 20 minut rozwoju dziennie	140

Otoczaj się pozytywnymi informacjami i zdobądź dystans do informacji negatywnych	143
Zestawienia dynamiki spłaty zadłużenia	145
Zegarek odmierza wszystkim 24 godziny na dobę	149
Czas nigdy się nie kończy i nigdy nie zaczyna	151

IV. TRZECI POZIOM PRAWDY – EMOCJE

PSYCHIKA	157
Kilka słów o emocjach	157
Pozbądź się poczucia winy, oskarżeń i złości do całego świata	158
Zazdrość jako balast ciągnący w głąb długów	162
Zatrzymaj w pamięci przykre uczucia zaciągania kredytów	164
Zmienne stany emocjonalne kiedyś się kończą	167
Rozświetlaj mroczne myśli	169
Konsekwentna determinacja	171
Unikaj nawyków, uzależnień i łatwych sposobów regulacji emocji	172
Zapisuj codzienne doświadczenia w dzienniku milionera	174
Opieranie poczucia własnej wartości na majątności finansowej to błąd	176

V. CZWARTY POZIOM PRAWDY – DUCH 181 |

Świadomość dobrobytu	182
Koncentracja to stan rozluźnienia	184
Wizualizuj 10 minut dziennie	186
Sytuacja zawsze się zmienia	187

Wyjście z długów i problemy to dwa różne światy	190
Zmieniaj siebie, a nie świat	192
Wesprzyj się mentorem i korzystaj z jego mocy	195

VI. JAK ROBIĄ TO INNI – KILKA SŁÓW

O NAJBOGATSZYCH	199
Prawa i zasady, jakimi kierowali się najbogatsi ludzie świata, aby dojść do bogactwa	199
Poszukaj możliwości we własnej działalności	212
Graficzne modele wychodzenia z długów	215

Bibliografia	217
---------------------------	------------

Wstęp

DŁUGI TO STAN UMYŚŁU I ZŁE NAWYKI

Czy możliwe jest, aby spłacić wszystkie długi, mając 5 zł w portfelu? Jak zarządzać swoim długiem, aby na nim zarabiać? Co wiedzą ci, którzy wielokrotnie wpadali w długi i bardzo szybko z nich wychodzili? Jak skonstruować własny świat finansów, aby wzbogacał cię wtedy, kiedy ty korzystasz z życia? Dlaczego tylko nieliczni potrafią zarządzać swoim długiem tak, jak gdyby mieli patent wzbogacania? Co musisz wiedzieć, aby pozbyć się długów i zacząć zarabiać duże pieniądze? Czy jesteś gotów, już teraz, zastosować program wychodzenia z długów?

Sprawdź, jak szybko zarobisz swój pierwszy milion bez długów. Pozbądź się nieprzespanych nocy, chaosu w głowie, niepewnej przyszłości, zmęczenia i bezsilności. Zmień swój świat finansów. Zatrzymaj napływające do spłacenia raty, uciekające dni, narastającą niemoc i bezsilność. Zbuduj wiarę i nadzieję stabilności finansowej. Przerwij pętlę kredytową i zacznij zarabiać na plus.

Dbaj o swój czas i swoją rodzinę. Zaprzęgnij pieniądze do pracy nad stabilnością. Chroń swoje zdrowie, zmniejszając stres z powodu obciążeń finansowych. Możesz zastanawiać się, czy jest to możliwe i czy sprawdzi się w twoim przypadku. Możesz również zastosować program wychodzenia z długów i szybkiego wzbogacenia, przekonując się, że metoda działa także w twoim przypadku.

Już dzisiaj powiedz stop swoim długom i rozpocznij drogę ku dobrobytowi. Czas na porządk i systematyzację życia finansowego. Czas na akcję, spokój i stabilność. Na kartach tej książki zdradzam swoją drogę wychodzenia z długów, a z moich doświadczeń skorzystało już wiele osób.

Uważna lektura dostarczy konkretnych wskazówek i podpowiedzi, co robić, aby osiągnąć finansowy sukces.

Osobiste doświadczenia

HISTORIE LUDZI INSPIRUJĄ, SPRAWIAJĄC, ŻE NIEMOŻLIWE STAJE SIĘ MOŻLIWE

Plan wychodzenia z długów powstał dzięki moim doświadczeniom i wiedzy zdobytej w procesie edukacji.

W trakcie trwania studiów założyłem firmę w branży sportowej. Był to pierwszy poważny biznes. Spora inwestycja jak na 23-latka, który wyszedł z domu bez żadnego wsparcia finansowego i rzeczowego. Myślę, że wielu z nas zaczyna swoje życie od przysłowiowej łyżki.

Bez środków finansowych, z wielkimi marzeniami, chciałem otworzyć własną działalność. Jedyne, co

przyszło mi do głowy, to oczywiście pożyczka. Zainwestowałem pożyczone od znajomych i rodziny pieniądze. W 1997 roku startowałem z pierwszym sklepem w branży sportowej. Minęły trzy lata. Prowadziłem trzy sklepy markowe, dwa serwisy i własny lokal handlowy. Cieszyłem się życiem i wydawałem pieniądze. Poczucie stabilności i dobrej passy – to wspaniałe uczucie towarzyszyło mi każdego dnia. W trakcie tłustych lat cieszyłem się sukcesami, które przyszły bardzo szybko. Mój system koncentracji i systematyczności rozluźnił się. Po kolejnych dwóch latach nieumiejętnego prowadzenia biznesu interesy zaczęły się pogarszać. Pojawiały się coraz większe koszty, pożyczki i inwestycje. Przedsiębiorstwo miało duży deficyt finansowy. Wartość długu trzykrotnie przewyższała majątek firmy. W międzyczasie wszedłem w spółkę medyczną. Osiem miesięcy później z powodu trudności we współpracy zrezygnowałem ze spółki, skutkiem czego zwiększyły się straty. Niewłaściwie zainwestowałem czas i pieniądze. 600 tys. długu w 2001 roku to spora kwota, zwłaszcza dla 27-letniego mężczyzny, przyprawiająca o mdłości i ból głowy. Jak odrobić takie straty, gdy brak majątku trwałego i jakichkolwiek oszczędności na koncie? Wszystko było na kredyt. Kiedy inni zarabiali duże pieniądze i cieszyli się życiem, ja marzyłem, aby wyjść na zero. Bardzo chciałem mieć zero.

W jednej chwili zaczęły walić się wszystkie plany i nadzieje na lepsze życie. Gorycz i strach przepęniała moje serce. Dzwoniące telefony, ponaglenia, wezwania ostateczne, przedsądowe, komornicy, ZUS i urząd skarbowy. Kilka nietrafionych inwestycji i konsumpcyjne życie przyczyniły się do zachwiania finansowego. Świat okazał

się nieprzewidywalny, nadzieja na wzrost obrotów i zysków nie zrealizowała się. Nawet dziś, gdy sobie o tym przypominam, czuję ten spinający stres.

W krótkim okresie, bo zaledwie w ciągu jednego roku patrzyłem, jak moje zaległości lawinowo rosły, a ja musiałem dźwigać tę odpowiedzialność. Wtedy to zastosowałem pewien plan, który systematycznie realizowałem przez sześć lat. W roku 2007 moja sytuacja była ustabilizowana.

Plan był w swojej prostocie genialny i możliwy do zastosowania. Zrobiłem kilka małych kroków, które w ciągu 6 lat dały rozwój i stabilność. To było kilka lat systematyczności, samozaparcia i pracy nad sobą. Za pożyczone 5 tys. zł otworzyłem nową firmę. W międzyczasie szkoliłem się, rozwijałem, inwestowałem w siebie i w swoje przedsięwzięcie. Firma rozrastała się, a ja spłacałem długi. Korzystałem z wielu mądrych rad kolegów, specjalistów oraz z intuicji. Dzięki wielkiej determinacji wytrzymałem ten trudny okres, wzmacniając się poprzez ból i cierpienie. To była bardzo cenna lekcja od życia. Po sześciu latach moje aktywa w postaci nieruchomości i przychodów zaczęły przewyższać rozchody. W końcu na rachunku bankowym miałem wymarzone zero: zero długów, a dodatkowo akcje, fundusze, oszczędności i nieruchomości. I wtedy przyszło wielkie szczęście i rozluźnienie.

Stabilna sytuacja rozbudziła marzenia i chęć dalszego rozwoju. Ambicje były niezaspokojone, chęci duże. Zacząłem inwestować. Aby realizować swoje zamierzenia, powoli zacząłem łamać wcześniej ustalone i sprawdzone zasady. Cierpliwość, konsekwencja, wytrwałość i determinacja zamieniły się w zniecierpliwienie, chęć

posiadania, łapanie okazji i chciwość. Po raz pierwszy od wielu lat wziąłem kredyt, aby zrealizować inwestycję. Zacząłem zmieniać branże i przekształcać się. Zamknąłem trzy sklepy, podjąłem kilka ryzykownych operacji na rynku finansowym i stało się. W roku 2010 spostrzegłem, że jestem w środku cyklonu, który prowadzi mnie do skutków z lat 2000/2001. Czas chwilowych zawirowań w gospodarce światowej zwiększył ryzyko, a moje aktywa topniały. Bardzo szybko zatrzymałem ten proces i znowu uruchomiłem swój program. Zobaczyłem, że sytuacja stabilności finansowej, którą wypracowałem, mogła szybko ulec zmianie. Powróciłem do sprawdzonej metody. Aktualnie dzielnie bronię stabilności finansowej i zdecydowanie szybciej łagodzę skutki kryzysu. Jest to druga poważna lekcja i kilka nieodrobionych prac domowych z tematu: jak poradzić sobie z kryzysem. Musiałem powtórzyć i nadrobić zaległe lekcje wychodzenia z długów. Dzięki tej powtórcie wzmocniłem się i wiem, jak wyjść z długów. Własne doświadczenia pobudziły mnie do przeanalizowania procesu zadłużania się i łatwego poddawania życiu konsumpcyjnemu.

Bardzo uważnie przyglądałem się sobie i innym. Notowałem słowa, obserwowałem emocje i zachowania. Połączyłem swoje obserwacje z wiedzą psychologiczną, ekonomiczną i marketingiem, doszedłem do zdumiewających wniosków. Moje refleksje i obserwacje pozwoliły stworzyć niezawodny system wychodzenia z długów. Sprawdza się z powodzeniem w każdym trudnym wariancie finansowego zadłużenia. Metoda jest przetestowana przez wiele osób.

Chciałbym tą lekcją podzielić się z tobą, drogi czytelniku. Być może, tak jak ja kiedyś, siedzisz w domu

i zastanawiasz się, co dalej, jak wyjść z tego bagna. Być może masz poczucie, że jesteś stary albo myślisz, że już nic ciekawego cię nie spotka. Znam doskonale każde to uczucie, każdą myśl, każdy obraz i narastający lęk oraz bezsilność. Od czasu do czasu pojawia się jeszcze chęć walki i poczucie mocy, lecz nie trwa to zbyt długo. Myślę, że moja droga może stać się dla ciebie inspiracją i zapoczątkować zmianę twojej sytuacji finansowej. Czego z całego serca ci życzę.

Uśmiech losu czy stała konsekwentna praca?

**SUKCES TO WIELKIE MARZENIA,
CIEŻKA, KONSEKWENTNA PRACA
I ODROBINA TALENTU**

Z tarapatów finansowych każdy pragnie wyjść w ciągu jednej chwili. Nikt przy zdrowych zmysłach nie lubi cierpieć i doznawać bólu. Kłopoty finansowe są doskonałym przykładem tego. Chcemy jak najszybciej pozbyć się długów. Czas i sposób to najważniejsze kryteria tej materii. Istnieją dwie drogi wyjścia z długów:

- **Pierwsze podejście** – **szybkie**, ryzykowne, o niskim prawdopodobieństwie powodzenia.
- **Drugie podejście** – **wolniejsze**, bardziej stabilne, o wysokim poziomie prawdopodobieństwa wyjścia z kłopotów i budowania stabilności finansowej.

Pierwsze podejście to szybki sposób zbiccia fortuny i łatwe pieniądze, związane raczej z losem i szczę-

śliwym przypadkiem niż z własną pracą: otrzymanie spadku, wygrana na loterii, wyjazdy za granicę, trafiona inwestycja, szara strefa, posiadanie bogatego partnera, szukanie złotej zasady, wygrana w kasynie, interes życia itd. Powyższe zdarzenia pojawiają się w życiu, ale obarczone są wysokim ryzykiem i niskim rachunkiem prawdopodobieństwa. Zatem pierwsza droga wychodzenia z długów zdecydowanie nie znajduje miejsca w tej książce.

Ktoś, kto zwykle liczy na korzystny zbieg okoliczności i uśmiech losu, należy do grupy osób z zewnętrznym ośrodkiem kontroli. Znaczy to tyle, że swoje kłopoty i niepowodzenia uzależnia od sytuacji zewnętrznych. To różni ludzie i zdarzenia odpowiadają za aktualną sytuację materialną i jego długi. Ogólnie mówiąc, jest to osoba, która nie bierze odpowiedzialności za swoje życie, a przerzuca zdecydowanie większą jej część na zewnątrz. Schemat zewnętrznego sterowania pozbawia odpowiedzialności indywidualnej i możliwości wzięcia życia we własne ręce.

Drugie podejście wychodzenia z długów jest stabilne i pewniejsze. Opiera się na przemyślanej, sprawdzonej i zaplanowanej strategii, którą realizuje się konsekwentnie przez **siedem lat**. Decydując się na tę drogę, mogę zapewnić cię, drogi czytelniku, że będziesz zaskoczony i szczęśliwy z powodu osiągniętych efektów. Sposób drugi oparty jest na wykonywaniu czynności zgodnie z ustaleniami w tej publikacji. Aby zastosować pełny program wychodzenia z długów, zapraszam do dokładnej analizy materiału znajdującego się w twoich rękach.

Świat potrzebuje kryzysów, by się rozwijać

Rozmawiając z wieloma ludźmi o ich problemach finansowych, zwróciłem uwagę na pewną opinię o czasach, w których żyją. Z owych opowieści wynika, że żyjemy w bardzo trudnych czasach. Duża konkurencja, pogoń za zyskiem, cięcie kosztów, niepewność rynków. To przekonanie osób znajdujących się obecnie w kryzysie finansowym. Co na to historia? Czasy, w których żyjesz, są o niebo lepsze od czasów naszych przodków!!! A każdy kryzys miał swój koniec, który był początkiem wielkich wzrostów gospodarczych.

Gwoli przypomnienia...

Z życia finansowego USA i świata

Lata 1780–1782 – pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych George Washington powiedział: „Nie mamy pieniędzy, nie mamy ich już bardzo długo”. W Stanach Zjednoczonych wybuchały bunty przeciwko wysokim podatkom, polityce gospodarczej władz, ludzie żyli na skraju ubóstwa, żołnierze nie dostawali żołdu.

A potem Washington zbudował majątek o wartości prawie miliona dolarów.

1837 rok – poważny kryzys finansowy w USA. Wielka panika 1837 roku trwała 5 lat. Spekulacyjna bańka pękła. Brak interwencji establishmentu, padające banki, rosnące bezrobocie i wielka depresja finansów domowych i publicznych. Pewien podróżnik w 1840 roku napisał: „Panika jest tak silna, a rozpacz tak wszechogar-

niająca, że wielu farmerów, mimo że zaorali swoje pola, a niektórzy zasiali zboże, opuściło swoje domostwa, nie zostawiając na swoich ziemiach żadnego ducha”. Od tego czasu wszystkie kryzysy miały zasięg światowy.

Po pięciu latach nastąpił wzrost gospodarczy. Kryzys minął.

W 1857 roku można było przeczytać w gazecie: „To mroczne chwile w historii. Od wielu lat nie było takiej żałoby i takiego głębokiego lęku – większość ludzi, którzy czytają tę gazetę, nigdy nie była świadkiem tak wielkiego kryzysu”. Kryzys południowo-północny USA. Słabe rządy polityczne prezydenta Jamesa Buchanana i różnice między bogatym Południem a biedną Północą wzmocniły kryzys polityczny, finansowy i społeczny.

To również minęło.

Kolejny kryzys to 1873 rok; rozpoczął się w Europie kontynentalnej. Stany Zjednoczone pogrążyły się w panice. W prasie można było przeczytać: „W całym kraju producenci zamykają fabryki i zwalniają pracowników po prostu dlatego, że nie mogą sprzedać towarów ani pozyczyć pieniędzy w oczekiwaniu na wzrost popytu”.

I ta pogrążająca się panika również minęła.

W 1893 roku ogarnięte kryzysem Stany Zjednoczone kolejny raz zostały poddane próbie. Nie tylko Stany Zjednoczone, ale cała światowa gospodarka. Produkcja w Stanach Zjednoczonych spadła o 9,4%. Bezrobocie i czarna rozpacz.

To również jest poza nami.

1929 rok – KRYZYS STULECIA – H.C. Hoover, obejmując prezydenturę, zapowiadał umocnienie wolnej przedsiębiorczości („systemu amerykańskiego”), ale 24 X 1929 roku nastąpił krach na giełdzie w Nowym Jorku („czarny czwartek”), który zapoczątkował w USA wielki światowy kryzys gospodarczy. Produkcja w USA spadła o połowę, bezrobocie osiągnęło 25% ogółu zatrudnionych. Szczególnie ciężkie stało się położenie farmerów: 1/4 z nich wskutek zadłużenia straciła ziemię. Środki podjęte przez Hoovera dla ratowania gospodarki okazały się niewystarczające.

Ale i ten koszmar kryzys mamy za sobą.

2000/2001 – pęka bańka internetowa na giełdzie, ataki terrorystyczne, wojny... kilka lat i znowu wychodzimy z kryzysu.

To również mamy za sobą.

2007/2008 – kryzys gospodarczy, padają banki, rynek nieruchomości zamiera. Wzrasta bezrobocie, osłabia się dolar. Rząd USA drukuje miliardy dolarów.

2011 rok – waluta euro jest zagrożona, Grecja jest na skraju bankructwa.

W dzisiejszych czasach mamy jeszcze głodne sensacji media, które potrafią pompować panikę w dusze zalekzionych konsumentów.

Cóż ten kryzys może mówić o przyszłości?

Mamy przed sobą złote czasy. Każdy kryzys stwarzał szansę tym, którzy nie poddali się hipnotycznemu słowu „kryzys”. Oni czytają to słowo jako „szansa”.

Nic nie trwa wiecznie.... A tym bardziej kryzys.

Nie pozwól sobie wmówić, że to w przeszłości były wszystkie szanse. Nie hipnotyzuj się słowami, że teraz jest trudniej. Każdy kryzys był potencjalną szansą na rozwój.

W 1907 roku John D. Rockefeller powiedział: „Ludzie czasami mówią tak, jak gdybyśmy my, starsi mężczyźni, żyli w czasach wyjątkowych możliwości – jak gdyby dzisiaj nie było szans dla młodego człowieka, żeby mógł zrobić to, co robiło moje pokolenie, jak gdyby wszelkie ścieżki były zamknięte, a wszystkie wielkie czyny już dokonane. Nie mogą być w większym błędzie. W czasach, w których ja się urodziłem, panowały mroki północy; teraz oślepia nas słońce południa”.

Życzę powodzenia w odkryciach kryzysowej szansy.

I. Zrozumieć proces zadłużania i bogactwa

Splacanie długów i bogacenie się wymaga uwzględnienia kilku poziomów prawdy.

1. Pieniądz to środek płatniczy wyrażony w banknotach i monetach. Na poziomie fizycznym to tylko trochę papieru i metalu, które nosisz w swoim portfelu. Jest to pewnego rodzaju narzędzie służące realizacji celów – **to poziom prawdy wybitnie materialnej (policzalny, namacalny, obserwowalny).**
2. Pieniądz to miernik wartości dóbr i usług, którymi wymieniamy się z innymi – **jest to poziom prawdy INTELEKTUALNEJ (UMYSŁ), ekonomicznej, humanistycznej, psychologicznej.** Dzięki wysokości swojego wynagrodzenia możesz zanalizować wartość własnej osoby na rynku pracy. Wysokość zarobków to niejako cena, jaką sam sobie wyznaczasz. Mówisz – „jestem wart 10 zł za godzinę”. To również wartość, jaką wymieniasz się z innymi.

3. Pieniądz to świadomość, jaką tworzymy we własnym umyśle – **jest to poziom prawdy duchowej, filozoficznej, psychologicznej**. Jak i z czym kojarzymy pieniądze? Co one dają, czym są, jakie miejsce zajmują w moim życiu? Jak je postrzegam? To pewien schemat tożsamości finansowej, jaki nosisz w swojej osobowości.
4. Pieniądz to energia, która przepływa przez nasze życie – **jest to poziom prawdy duchowej i energii**. Spojrzenie metafizyczne, wybitnie niematerialne. Rozumienie finansów z tego poziomu daje nieograniczone możliwości ich posiadania. Ten poziom sprawia cuda w sferze finansowej i nie tylko.

Podstawowe poziomy prawdy

Poziomy prawdy łączą się w pewien zintegrowany system i działają w pełnej integracji. W drodze obserwacji, badań i stosowania różnych strategii podzieliłem poziomy prawdy na cztery grupy. Każdy poziom wpisuje się w strategię wychodzenia z długów, tworząc komplementarny mechanizm utrwalający zmiany i doprowadzający do niezależności finansowej.

→ **Pierwszy poziom prawdy: CZYNY** – to akcja, konkretne czynności, jakie musisz wykonać. Zarabianie pieniędzy, praca, założenie konta, inwestycja finansowa, zapisanie planu działania, monitorowanie osiągnięć w formie pisemnej, uprawianie sportu, czytanie publikacji, uczestnictwo w kursach, wysyłanie CV, uczestnictwo w rekrutacjach, oszczędzanie, inwestowanie itd.

- **Drugi poziom prawdy: MYŚLI – INTELEKT** – to wiedza, umiejętności, znajomość rynku, psychologia, ekonomia, humanizm itd. Na tym poziomie pracuje się nad pozyskiwaniem wiedzy w zakresie np.: instrumentów rynku finansowego, narzędzi zmniejszających ryzyko zadłużenia, poznaje się własne strategie finansowe itp.

- **Trzeci poziom prawdy: EMOCJE – PSYCHIKA** – to stan twoich emocji, nastrojów i uczuć. To również postawy, myśli, przekonania i obrazy, jakie konstruujesz w głowie. Na tym poziomie pracuje się nad zarządzaniem stanami emocjonalnymi. Formułuje się właściwe procesy poznawcze, czyli myśli w formie założeń i przekonań.

- **Czwarty poziom: DUCH** – to duch, jakiego używasz, tworząc niezależność finansową. Pojęcia, takie jak energia, wiara, tworzenie rzeczywistości, kreowanie, to stały język tego poziomu. Obszar ten opiera się na intuicji, wrażliwości i wierze.

Ilość pieniędzy, jakie posiadasz na koncie, zależy od umiejętnego łączenia poziomów prawdy i stosowania ich w praktyce. Wszelkie skrajności są niezdrowe. Preferowanie tylko jednego poziomu prawdy wywołuje określone efekty. Każdy poziom wywołuje inne emocje, postawy, myśli czy zachowania.

Dobór poziomów i ich stosunek względem siebie jest indywidualną strategią każdej osoby. Każdy posiada indywidualny sposób realizacji swoich zamierzeń, wyczuwa, planuje czy ustala proporcje poziomów prawdy. Jest to proces nieświadomy i jako schemat wyuczony w drodze wychowania. Historia wychowania i mentalność fi-

nansowa rodziców ma kolosalne znaczenie w twojej finansowej przyszłości.

Jeżeli twoi rodzice bardzo ciężko pracowali, poświęcając dużo czasu na pracę, to dominującym poziomem, jakim będziesz się posługiwał w celu zdobycia niezależności finansowej, będzie poziom pierwszy. W pierwszym poziomie ludzie pracują ciężko i dorabiają się sukcesywnie, budują niezależność i kapitał jak mróweczki, wydają tylko te pieniądze, których się dorabiają. Praca, stała i długoletnia konsekwencja, okrojone wydatki, gospodarowanie zasobami wypracowanymi, niski poziom ryzyka zawodowego to **SPECYFIKA POZIOMU PIERWSZEGO (POZIOM MATERII)**.

Jeśli wychowywałeś się w domu, w którym dużo czasu poświęcano planowaniu, rozmyślaniu, przygotowywaniu się do przedsięwzięć, to twoim dominującym stylem budowania niezależności finansowej będzie poziom drugi. Podejmiesz pracę i przedsięwzięcie tylko w określonych warunkach. Warunkiem koniecznym jest dokładna analiza przyszłych przedsięwzięć. Tworzenie możliwych strategii działania, planów awaryjnych, dobrze zrobiony biznesplan, podnoszenie kwalifikacji, planowane zmiany pracy, zaplanowana ścieżka rozwoju na najbliższe pięć, dziesięć lat to standard **DRUGIEGO POZIOMU PRAWDY**. W tym stylu podstawą jest planowanie, przewidywanie, reagowanie zgodnie z założonymi wariantami. Zmiana pracy jest wkalkulowana w proces realizacji kariery zawodowej i budowania niezależności finansowej.

TRZECI POZIOM to zachowania cechujące się zmiennością, emocjonalnością, intuicyjnością. Częste zmiany pracy, zdobywanie dużych fortun i tracenie ich to

domena trzeciego poziomu prawdy. Ludzie w tym schemacie czują się w życiu i zmianach jak ryba w wodzie. Oczywiście, jeżeli są na fali. Wpadają w tarapaty finansowe równie często, jak z nich wychodzą. Mają zmysł do interesów i słabość do trwonienia pieniędzy. Podejmują często ryzyko. Poziom trzeci to kolorowe i bardzo zmienne życie, wysoki poziom adrenaliny, potrzeba doznań i stymulacji. To dobry zmysł do interesów, który należy wzmocnić konsekwencją i aktywnością.

POZIOM CZWARTY to rodzina zdająca się na łaskę losu, przeznaczenia, praw panujących w świecie. W tym stylu liczy się zgodność z samym sobą, poczucie podążania z nurtem życia i ogólna zgoda na wszelkie pojawiające się sytuacje. Ten poziom cechuje ludzi otwartych na zmiany, z wysokim poziomem akceptacji, tolerancji i zrozumienia. Zadawała ich każdy poziom dochodów, potrafią wszystko sobie wytłumaczyć. Podstawą ich funkcjonowania są idee, filozofia życia, ujęcie ponadczasowego sensu, los, karma, przeznaczenie.

Na kolejnych stronach będziesz mógł znaleźć podpowiedzi, w jaki sposób łączyć i stosować strategie spłacania długów i osiągnąć stabilność finansową w oparciu o cztery poziomy prawdy.

